

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomlu: miesięcznie K. 7. — Z odnośnieniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 40 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „MIRAZ“ pod Artystycznym kierunkiem Mieczysława Mieczynskiego

Od piątku 12 września do poniedziałku 15 września r. b. **ZUPEŁNA ZMIANA PROGRAMU.**

Nazajutrz po ślubie

farsa w 1 akcie z francuskiego.

Wielka część koncertowa

HUMOR — SATYRA — ŚPIEW — TANIEC.

PIĘKNA WDÓWKA

operetka w 1 akcie ZELLERA.

NOWE TAŃCE p. p. WITTICH I CHRZANOWSKI.

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA 11 września (PAT.)

Front litewsko-białoruski.

Walki na odcinku północnym trwają w dalszym ciągu. Oddziały nasze, prowadzące wywiady na wschód i południe od Bobrujska rozbiły w kilku miejscach większe siły nieprzyjacielskie.

Niemcy prowokują do wojny.

POZNAN, 11-go września (PAT). Dowództwo frontu wielkopolskiego donosi, że w ostatnim czasie nieprzyjaciel w kilku miejscach znacznie wzmocnił front artylerją. Zaczepki patroli niemieckich i strzelanina, by prowokować nasze oddziały doprzekroczenia linii demarkacyjnej wystawiają wojska nasze na ciężką próbę cierpliwości.

Gwałty „Taryby“.

KOWNO, 11-go września (PAT). Na rozkaz „Taryby“ aresztowano 517 osób. Nikomu nie przedstawiono aktu oskarżenia.

Walki powstańców śląskich.

WROCŁAW, 11 września (PAT) Według komunikatu niemieckiego oddziały powstańców walczą na południu Górnego Śląska.

Ofensywa koalicji na Petersburg.

Wied. B. koresp. donosi, że wskutek zapowiedzianej ofensywy koalicji na Petersburg, opróżniono z ludności cywilnej Kronstadt, Oranienburg i Krasnoje.

Granica wschodnia Polski

Warszawa. Prez. Paderewski przybył do Paryża dnia 4 września, aby być obecnym przy naradach konferencji pokojowej w ważnych sprawach polskich. Jest rzeczą prawdopodobną, że w najbliższym czasie wejdzie na porządek dzienny konferencji pokojowej sprawa naszych granic wschodnich.

Spisek w Czechach.

Praga. Dzienniki donoszą, że władze wojskowe odstawiły do więzienia garnizonowego na Hradczynie ks. Lobkowitza, Doležala, Hajeka, rotmistrza Mitzkę. Osoby cywilne, w mieszane w sferę monarchistyczną, oddano sądowi karnemu. Poza udziałem w spisku monarchicznym udowodniono aresztowanym spisek przeciw Rzeczypospolitej. Wczoraj dokonano dalszych aresztowań i uwięzień, a mianowicie aresztowano hr. Montenuovo, któ-

ry mieszkał w Czechach pod fałszywym nazwiskiem, i hr. Erwina Nostitza za aranżowanie piątkowej demonstracji. Ks. Ferdynand Lobkowitz i jego syn ogłaszają w pismach, że nigdy nie brali udziału w rokoszu i trzymali się zdala od wszelkich machinacji przewrótowych.

Przeciw przemycaniu broni dla bolszewików

Wied. Biuro koresp. donosi z Bukaresztu: Rumuńskie Biuro pras. podaje: Najwyższa Rada koalicyjna zakazała ponownie wszystkich transportów amunicji do Rosji sowieckiej i poczyniła zarządzenia, by przeszkodzić Niemcom w przemycaniu broni i materiału wojennego przez kontrabandę do Rosji.

Petersburska Rada robotn. za pokojem.

Czeskie biuro prasowe donosi z Wiednia: Według relacji „D. Allg. Ztg.“ uchwaliła rada robotnicza w Petersburgu rezolucję, wzywającą ludowych komisarzy do podjęcia z koalicją rokowań pokojowych na podstawie propozycji koalicji.

Sprawa Galicji wschodniej odroczone.

Warszawa. Z Paryża nadeszła wiadomość, że sprawa Galicji wschodniej została na konferencji pokojowej odroczone na czas nieograniczony. Anglii uważają Galicję wschodnią za osobne państwo. Francuzi zaś pragną ścisłego połączenia obszaru autonomicznego z Polską.

Agitatorzy bolszewicy w wojsku.

„Ziemia Rzesz.“ donosi: Kilka dni temu ruszyła z Rzeszowa na front kompania wojska. W czasie ładowania do pociągu kręciły się wśród żołnierzy rozmaite podejrzenia indywidualne, podburzające ich, by nie szli na wojnę i nie słuchali oficerów. Działo się to zupełnie publicznie i dopiero aresztowanie trzech takich bolszewików położyło kres zbrodniczej agitacji. Ale to tylko jeden fakt. Wiemy dobrze że zorganizowana szajka bolszewickich zbrodniarzy działa ciągle. Znamy wszyscy dobrze ich wodzów „bezrobotnych“ wyrzucających setki na szampany i damy z półświatka. Widzimy ich błakających się po koszarach i po restauracjach w towarzystwie żołnierzy, a nawet oficerów, wśród których usiłują zaszczepić swe zabójcze hasła.

Niemcy zapłacą Francji 453 miljardy.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z St. Germain: Na posiedzeniu Izby deputowanych minister Klotz oświadczył, że Niemcy w ciągu 36 lat będą miały zapłacić samej Francji wraz z procentami 463 miliardy.

Kwestja Adrjatyku rozwiązana.

Kraków. P. A. T. Radio z Neuen: Wedle pogłosek ze źródeł włoskich, powiodło się Tittoniemu uzyskać zgodę pp. Clemenceau i Lloyda Geogre na zaproponowane przez niego rozwiązanie kwestji adrjatyckiej. Obecnie ma być wysłana

wspólna nota do prezydenta Wilsona, aby go skłonić do wyrażenia swego zdania w kwestji adrjatyckiej.

Bułgarji przyznano dostęp do morza.

LYON (PAT). Rada Najwyższa w problemie bułgarskim powzięła zasadniczą decyzję: Bułgarja otrzyma dla swego życia gospodarczego ujście nad morzem bez jakichkolwiek artybucji suwerenności nad przyznanym jej punktem nadmorskim i przynależną koleją.

Przed oddaniem Polsce Prus Zachodnich.

Wiedeń (WBK.). „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina: Do Gdańska przybyła amerykańska misja oficerska z poleceniem porozumienia się z niemieckimi i polskimi władzami celem przeprowadzenia oddania tych części Prus Zachodnich, które Niemcy, według traktatu, utraciły na rzecz Polski.

Słowacy chcą unji z Polską.

Warszawa. Delegacja słowacka, która bawiła w Warszawie, odbyła kilka konferencji z kierującymi mężami polityki polskiej i z ministerstwem spraw zagranicznych, wyjechała do Paryża drogą okrężną celem wręczenia najwyższej radzie konferencji dokumentów, stwierdzających pogwałcenie przez rząd czeski umów, zawartych w sprawie Słowaczyzny z polakami słowackimi, a mianowicie na konferencji delegatów słowackich z przedstawicielami czeskiimi, która odbyła się w Stanach Zjednoczonych. Masaryk i Benes podpisali wtedy umowę i zobowiązali się zapewnić Słowaczyźnie zupełną niezawisłość w granicach republiki czeskiej. Obecnie umowę tę Czesi pogwałcili. Delegacja słowacka zamierza prosić o umożliwienie Słowaczyźnie połączenia się z Polską w formie unji.

Uchwała socjalistów.

Paryż. (PAT.)—Havas. Zjazd partji socjalistycznej w Norymberdze uchwalił nie przystąpić do trzeciej międzynarodówki.

Kan da za ratyfikacją traktatu.

Poznań. (PAT.). Wedle dzienników senat kanadyjski wypowiedział się za ratyfikacją wersalskiego traktatu pokojowego.

O gospodarce sejmiku Opatowskiego.

(Dokończenie).

Ale jest sprawa groźniejsza jeszcze. Z leżącego przedemną budżetu sejmiku na rok 1919/20 jasno wynika, że instytucja „niezgo nie zapomniała i niczego się nie nauczyła“, a nadal dawnymi torami zamierza postępować. Zno-

wu olbrzymia suma dziewięciu milionów siedemset dwudziestu jeden tysięcy zamykająca prelude budżetowy. A z sumy tej zaledwie milion z okładem na cele kulturalne i gospodarcze, natomiast znowu widzimy pod rubryką „utrzymanie dróg bitych“ trzy miliony sześćset dziewięćdziesiąt tysięcy, oraz pod rubryką „budowa nowych dróg i kolejek“ milion sześćset pięć tysięcy czyli razem na cele drogowe pięć z górą milionów.

Co za szalony brak równowagi! Mimo woli ma się ochotę zapytać sejmik tak jak pytał Słowacki w Beniowskim „Komu ty jedziesz“. Chyba chcą ojcowie powiatu; abyśmy od ciągłej jazdy kolowaczny dostali. Najpewniej jednak będziemy z musu w domu siedzieć i wyboiste drogi przeklinać, a sumy te przejdą całkowicie do wypchanych kieszeni „bezrobotnych“.

Po zatem w niesłychanie niejasno napisanym budżecie są pozycje wzbudzające żywy niepokój. W jaki sposób użyte będzie suma trzydziestu tysięcy przeznaczona na „czytelnictwo i odczyty popularne. „Same pozycje świadczą, że o higienie ludowej mówić się będzie osobno. Czy więc nie będzie smutnym losem tej sumy, służąc za narzędzie szerzenia już nie higieny ciała, ale partyjnej, choroby ducha. W jakim sposób zresztą kontrolować będzie te odczyty sejmik sam czytać prawie nie mający!

W jaki sposób rozdzieli tenże sejmik sumę dziewięćdziesiąt tysięcy koron przeznaczony na cele oświatowe i kulturalne. Wyznaję, że skład osobisty sejmiku nie daje gwarancji, aby należycie sprawa ta została rozwiązana. Ale mniejsza już o to, dobrze chociaż, że zdał sobie sejmik sprawę z obowiązku społecznego, szkoda tylko, że znów po dyktandku. Zapomniał bowiem nasz organ samorządowy zupełnie o kwestjach ekonomicznych. Zapomniał o tem, że powiat tak urodzajny i do intensywnego życia gospodarczego się nadający, bez opieki w tym kierunku obcyć się nie może. Sejmik przeznacza na popieranie handlu, przemysłu i rolnictwa zaledwie sześćdziesiąt tysięcy! O chorobach zwierząt nie myśli wcale, chociaż spieszy ze zwierząt ściągnąć podatki.

Na każdym kroku widać, że budżet pisany jest na kolanie bez wglębnienia się w całokształt potrzeb powiatowych i bez logicznej ciągłości. Jakże się różni pod tym względem od budżetu Sejmiku radomskiego, który zaledwie szóstą część ogólnych wydatków przeznaczona na drogi, obdarza natomiast powiat instruktorem rolnym, instruktorem towarzystw spółdzielczych, inżynierem meljoracyjnym, zakłada dom ludowy, stację doświadczalną, stację hodowlaną i lecznicę dla zwierząt, a wszystko to mieści w sumie sześciu milionów, chociaż powiat radomski nie mniej liczny jest od naszego.

Ale w sejmiku tamtejszym znać wytrawne ręce p. komisarza Gniewosza i nieocenionego dr. Grobickiego z Piastowa. Tam rządzi rozum i doświadczenie, więc i inaczej te rządy wyglądają!

Ale odbiegłem od przedmiotu w interesującym momencie, kiedy mamy się dowiedzieć skąd weźmie sejmik Opatowski funduszy na pokrycie dziesięciu milionowych blisko rozchodów.

Oczywiście podatki i ciągle podatki! Jest jeszcze prócz sum podatkowych,

PODZIĘKOWANIE.

Krewnym, znajomym, w szczególności właścicielce pracowni igły p. Marji Skrzyńnicz i koleżankom, oraz wszystkim życzliwym którzy oddali ostatnią posługę zmarłej nam

ś. p. Stefanji Niedzielskiej
składają serdeczne „Bóg zapłać“
Babka, siostra i wujostwo.

wynoszących kolosalną cyfrę pięciu milionów koron, projektowany przychód dwóch milionów z pożyczki od skarbu. W tym miejscu nasuwa się pod adresem sejmika pewne ostrzeżenie.

Zaciągając poprzednie długi u rządu na sumę siedmiu milionów, sejmik łudził się, że podpisuje zobowiązania czy to formalne i że skarb o zwrot tej sumy dopominać się nie będzie.

Gdyby jednak posiadał samorząd w swym gronie osobę, chociaż trochę ze skarbowością i bankowością obeznaną, to byłby się może dowiedział, że podpis jest zawsze podpisem, a zobowiązanie zobowiązaniem pozostaje.

Czasy się zmieniły i ster skarbu objął minister, który przedewszystkiem zajął się opanowaniem niepomiernych wydatków i który odmawiając poparcia finansowego sprawom pierwszorzędnych nawet znaczenia, napewno nie będzie chciał opłacać lekkomyślnych eksperymentów naszego sejmiku.

Jeżeli więc do poprzedniej sumy siedmiu milionów przybędzie znów dwa miliony co uczyni dziewięć milionów długów, to nie trzeba być prorokiem, aby przewidzieć, że doprowadziło by to powiat do ruiny i ciężkim kamieniem na przyszłości jego zaciężyło. Zapatrywanie p. Komisarza rządowego, a jednocześnie przewodniczącego sejmiku, nakazujące mu ukrywać w głębokiej tajemnicy protokoły jawnych posiedzeń sejmiku, nie pozwoliły użytkować mi najciekawszego materiału informacyjnego do zbadania którego każdy zainteresowany mieszkaniem powiatu ma chyba prawo bezsporne. Nie potrafią więc objaśnić Panów, czy prawdą jest że w toku dyskusji nad sprawą dróg padały tak inteligentne uwagi, że „szosy są zupełnie zbyteczne, bo tylko kurz od nich idzie“. Nie potrafię też powiedzieć, czy prawdą jest, że w czasie, gdy rząd zdecydował się sprowadzić wojsko dla przeprowadzenia sanacji robót publicznych jeden z członków wydziału wykonawczego p. Mrowiński nawoływał do twerzenia rad robotniczych w celu oparcia się armii ojezycznej. Podobno tegoż p. Mrowińskiego p. Komisarz miał następnie przedstawić jako kandydata na jedno z wybitniejszych płatnych stanowisk w biurze sejmiku. Wydaje się to wszystko mało prawdopodobne, ale

przy gospodarce tego sejmiku wszystko jest możliwe i niczemu wogóle dziwić się nie można

Żyjemy w epoce eksperymentów. Mieśliśmy oto obraz działalności samorządu powiatowego, złożonego z ludzi niewykształconych i do czynności administracyjnych jaknajmniej przygotowanych. Będziemy mogli teraz oglądać gospodarkę rady miejskiej, złożonej w ogromnej większości z żydów-chałaciarzy, nieumiejących nawet mówić dobrze po polsku. Oto są rezultaty pięcioprzymiotnikowego systemu wyborczego, urągającego stosunkom etnograficznym i kulturalnemu poziomowi kraju!

Wszystko to dla obcego widza i badacza rozwoju dziejów ludzkości mogłoby być niesłychanie ciekawe. Dla nas musi być przedewszystkiem bolesne!

Nasuwa się bowiem pytanie, czy odrzeczona Polska godna jest tylko losu królika, któremu lekarz w laboratorium szczepi bakcyle strasznej wschodniej zarazy bez troski, czy eksperyment przetrwa szczęśliwie, czy też go życiem przypłaci.

Uchwała Zjazdu.

Zakończony w ubiegłym tygodniu w Warszawie Zjazd cukrowników polskich powziął następującą uchwałę:

„XVI zjazd cukrowników b. (Król. Polskiego, przy uczestnictwie przedstawicieli przemysłu cukrowniczego Wielkopolski i Małopolski stwierdza jednoznacznie, że wprowadzenie w życie uchwalonych przez Sejm zasad reformy rolnej niszczącej najkulturalniejsze gospodarstwa, uniemożliwi rozwój normalny przemysłu cukrowniczego w Polsce i wyrządzi szkody niepowetowane dla gospodarstwa narodowego“.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dzień: Gwidona W., Heronida

Jutro: Filipa, Eugenji

Wschód słońca o godzinie 5.29. Zachód o godzinie 6.26.

Radom, 11 września.

Z miasta i okolicy.

— Posiedzenie Rady miejskiej. Dnia 16 września (wtorek) r. b. o godz. 7-ej wieczór w sali posiedzeń Rady odbył się posiedzenie Rady miejskiej z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wniosek Magistratu w sprawie wyrównania pensji pracownikom Miejskiego Wydziału Apropowacyjnego.
- 2) Wniosek Komisji finansowo-budżetowej w sprawie kredytu na utrzymanie biura Urzędu Mieszkańcowego.
- 3) Wybór wiceprezydenta miasta.
- 4) „Ławnika Magistratu.

5) „Członka Komisji do spraw Ogólnych.

6) Wybór członka Komisji aprowizac.

7) Wolne wnioski.

— Sejmik powiatowy. W dniu 25 września r. b. w czwartek o godz. 10-ej rano, w lokalu przy ul. Lubelskiej № 46, odbędzie się zebranie powiatowe Sejmiku Radomskiego.

Porządek dzienny następujący:

- 1) Zatwierdzenie protokołu.
- 2) Sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1918/1919.
- 3) Sprawa banku komunalnego.
- 4) Rozpatrzenie statutu na podatek od przyrostu wartości.
- 5) Kasa przezorności dla urzędników komunalnych.
- 6) Wnioski — (monopol na rzeźnię, koncesja na kino, wyrównanie ceny).

— Odczyt. W sobotę dnia 13/IX w lokalu Narodowego Klubu Robotniczego punktualnie o godzinie 7 wieczorem p. Eugenjusz Staczyński wygłosi odczyt „O naukowej organizacji pracy“ (System Taylora).

— Sprawozdanie. Komitet Kolejowy pomocy dla Górnoślązaków nadesłał nam poniższe sprawozdanie z koncertu urządzonego przez Komitet w ogrodzie miejskim dnia 4 b. m.:

Dochód: Ze sprzedaży biletów osiągnięto kor. 2.921, mar. 51, naddatków mar. 3, rub. 14, 25 procent potrącone z rachunku drukarni firmy Grodzickiego kor. 125. Razem kor. 3.046, mar. 54, rub. 14.

Rozchód: Afisze (druki) kor. 500, drobne wydatki kor. 15. Razem kor. 515.

Czysty dochód: kor. 2.531, mar. 54, rub. 14.

Dochód ten całkowicie przeznaczono i pieniądze przekazano na rzecz Komitetu Ratownego ziemi Radomskiej, który już prowadzi akcję czynną, niosąc pomoc uchodźcom ze Śląska, przybywającym do naszego miasta.

Komitet Kolejowy wyraża podziękowanie orkiestrze kolejowej i kierownikowi tejże p. D. Kozłowskiemu za bezinteresowne zorganizowanie koncertu i udział w nim, a także drukarni „J. Grodzickiego i S-ka“ za ofiarę w sumie 125 kor. na Górnoślązaków.

— Pasek na gazety. Wszechwładny pasek objął już teraz nową dziedzinę — piśmiennictwo i prasę. Książki są tak drogie (wyd. stare), że nabywanie koniecznych dzieł naukowych, podręcznych dla urzędników, inteligencji wogóle stało się prawie niemożliwym. Grozi nam nieuctwo, na którego brak w każdym razie nie powinniśmy narzekać.

Gazety, które dają możność każdemu zapoznania się z tem, co się w kraju i na świecie dzieje, stają się też nie dla wszystkich dostępnymi. Gazeta, która kosztuje w Warszawie 30 fenigów, tu-

taj—1 koronę. Podobno są i tacy, którzy „Głos Radomski“ sprzedają po 1 koronie (!), podczas gdy powinni sprzedawać po 40 halerzy.

Polecamy te rzeczy uwadze Urzędu do Walki z Lichwą i Spekulacją.

— Nareszcie! B. ul. Kościelna do czekała się tabliczki i stała się wreszcie ul. Moniuszki, zgodnie z uchwałą Rady miejskiej z przed kilku miesięcy.

Nareszcie więc będzie można informować ludzi pytających o ul. Kościelną lub Moniuszki, inaczej niż: To jest ta ulica, która nie ma nazwy!

— Poświęcenia kamienia węgielnego. Jutro we Wsoli odbędzie się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budujący się kościół. Poświęcenia dokona ks. biskup sandomierski Ryx.

— Podziękowanie. Zarząd ochronki dla bezdomnych dzieci w Radomiu (ul. Lubelska 89) niniejszem składa serdeczne podziękowanie p. Michałowi Drobińskiemu, referentowi wydziału policyjnego Starostwa, za zebranie do puszek, umieszczonej w tym referacie, 454 kor. 38 hal., 14 rub. 40 kop. i 32 marki 5-fenigów.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Mając na względzie, że prawda niezupełna zazwyczaj więcej szkodzi, niż zupełna nieprawda, zmuszony jestem prosić Szanownego Pana o dopełnienie umieszczonego w № 199 „Głosu“ sprawozdania z posiedzeń Rady miejskiej szczegółami następującymi:

1) Mówiąc o spóźnieniu się na pierwsze posiedzenie zjazdu w sprawie aprowizacji, wyjaśniłem, że spowodowało je 3-godzinne opóźnienie pociągu.

2) Podkreślając użyty przez jednego z interpelantów wyraz „stało“, powiedziałem, że w pismach „nie stało“ nie tylko o Radomiu, lecz o kilkunastu innych miastach na zjeździe reprezentowanych.

3) Twierdzenie, że „musiał milcząco reprezentować Radom“, z równą słusnością zastosowałyby się dało do wszystkich przedstawicieli miast prócz Warszawy, gdyż o tem, że którykolwiek z nich cokolwiek mówił „w sprawozdaniach zjazdu nie jest powiedziane“.

Wyrazy należnego poważania łączę

I. Domański.

Radom, dn. 10/IX 1919 r.

Do powyższego wyjaśnienia dodajemy z naszej strony, że decyzja delegowania p. Domańskiego na Zjazd, została powzięta w Magistracie w ostatniej chwili, tak, że p. D. otrzymał odpowiednie papiery dopiero w dzień Zjazdu i to było głównym powodem opóźnienia się na posiedzenie delegata Radomia, a tem samem pominięcia w sprawozdaniu. — (Przyp. Red.)

Restauracja przy Hotelu Europejskim

przeszła pod Zarząd Zjednoczonych

Pracowników rutynowanych firm Warszawskich została otwartą d. 6 Września.

3034—12

WYDIERŻAWIE NA CZAS DŁUŻSZY

osobie bardzo solidnej i odpowiedzialnej posesje w Radomiu przy ul. Ustronie (Glinice) № 9, składającą się z ogrodu owocowego i warzywnego i morgi z zabudowaniami gospodarczymi oraz domem mieszkalnym (18 stancji z których 4 sam zamieszkują i zajmują na własny użytek a które odstąpię do zamieszkania biorącemu całość w dzierżawę). O warunkach dowiedzieć się można u właściciela Kazimierza Libery w Kielcach przy ul. Rynek Główny № 20.

3079—5

Geometry i Rysownicy

do robót pomiarowych potrzebni

Zgłoszenia pisemne z dołączeniem krótkiego wyciągu świadectw i z próbką pisma dla rysowników do Polskiej Budowlanej Spółki Akcyjnej w Radomiu.

3088—1

100 KUR
wyborowej gliny
do sprzedania

LUBELSKA 28 — PODWÓRZE.

300—600 kor. i więcej

dam za wyszukanie mieszkania 2, 3, 4 lub 5 pokojowego z kuchnią i wszelkimi wygodami osobie solidnej. Zapłacę za pół roku, a nawet za rok z góry. Wiadomość w Administracji „Głosu Radomskiego“.

3057—3

Telefon 111.

Telegr. „Rolnik“

ROLNIK

Tow. zakupu i sprzedaży
Spółka zap. z ogr. poręką

GNIĘZNO, Warszawska 14.

OFIARUJEMY

3066—5

KARTOFLE jadalne

do natychmiastowej i późniejszej dostawy. — Skrzynka pocztowa 2.

Kaszel, chrypkę, duszność

usuwać „Pastyłki Belgijskie“ z marką „Kogut“ (krajowe Valda). Żądać w aptekach, składach aptecznych „Pastyłek Belgijskich“ z marką „Kogut“.

2260—4

Udzielam sumiennie korepetycji francuskiego i niemieckiego — przyjmuję również parę lekcji muzyki. Wiadomość bliższa w sklepie W. P. Nitkowskiego ul. Długa № 22.

3088—3

Dnia 10 września zgubiłam na ul. Lubelskiej dowód osobisty kancelistki zarządu kolejowego Eugenji Frankówny. Zaskawy znalazca raczy zwrócić takowy na ul. Lubelską pod № 63 6.

3089—1

Potrzebna naucejczelka na wyjazd klasa II— I i początków. Wiadomość ulica Kościelna 10. Zukowska. 3091—1

Choroby. Żołądka, Kiszczek, obstrukcje leczy „Szwajcarskie gorzkie ziola D-ra Bauera“. Żądać w aptekach, składach aptecznych. 2259—49

Dom do sprzedania parterowy z ogrodem owocowym. Wiadomość Młodzianowska № 4, Glinice. 3061—6

Przepisywanie i nauka na wielu systemach maszyn. Przeniesiono ze Skaryszewskiej na Warszawską 14. 3031—12

Były urzędnik administracyjny w starszym wieku, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia Dzierżkowska 9—16. 3062—8

Gospodyni z dobrem gotowaniem potrzebna na wieś od 1-go października. Zgłaszać się Lubelska 50 mieszkanie 3. 3087—3

B. uczenica prof. Przyjałkowskiego udziela lekcji muzyki podług najnowszej metody. Wiadomość Wysoka 25 m. 7 między 5-a a 6-a. 3083—2

Potrzebna paniąka lub młodzieniec z 6 kl. do apteki. Odrzywał przez Opoczno apteka. 3090—1

Ogabiono legitymację na imię Stefana Przybysza wydaną przez Mag. Rad. dnia 8/II 19 r. za № 560. 3084—1

Poszukuje pokoju z kuchnią lub jednego pokoju przy rodzinie. Oferty pod J. D. w „Głosie Radomskim“. 3053—3